№ 96. Czwartek 26. Kwietnia 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 22. kwietnia. Mieszkaniec lwowski p. Isaak Schaffel złożył na rzecz chrześciańskich zakładów dobroczynności we Lwowie kwotę 200 złr. m. k., z których przełożony magistratu mocą nadanego mu ze strony dawcy prawa przeznaczył 100 złr. dla lwowskiego zakładu głucho-niemych.

Obracając tę kwotę według przeznaczenia, podaje c. k. prezydyum Namiestnictwa, ten akt dobroczynności z przyjemnością do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Lwów, 25. kwietnia. Wczoraj obchodziła Archikatedra kościoła Ormiańskiego we Lwowie dziękczynne nabożeństwo za ocalenie Ojca świętego, i za szczęśliwe uchylenie niebezpieczeństwa, od którego Opatrzność uchować raczyła Papieża Piusa IX. d. 13. kwietnia r. b. podczas obchodu uroczystości odkrycia starożytnej Bazyliki Męczeników Pańskich. JM. ksiądz kanonik Mikołaj Jakubowicz proboszcz kapituły Ormiańskiej, celebrował w zastępstwie złożonego wiekiem i słabością Arcypasterza, a zgromadzony lud pobożny łączył wdzięczne swe dzięki Bogu wszechmogącemu za cudowną ochronę.

Lwów, 25. kwietnia. JM. ksiądz kanonik ob. or. Kajetan Maramorosz, szambelan Jego Świątobliwości, złożył w pamięć ocalenia Ojca świętego Piusa IX. z niebezpieczeństwa d. 13. kwietnia r. b. 10 złr. m. k. na Zakład Niemowląt we Lwowie. Zapisując szanowną pamiątkę w darze otrzymanym, Zakład składa niniejszem księdzu kanonikowi najczulsze podziękowanie.

Wiedeń, 19. kwietnia. W razie przekazania certyfikatów pożyczki państwa lub asygnacyi pożyczki mają być liczone procenta zwłoki tylko do tego terminu zapadnięcia raty, który bezpośrednio poprzedzał uiszczoną później wpłatę ze strony subskrybenta. W załatwionych już jednakże przypadkach, w których procenta zwłoki aż do samego dnia wkładki obliczone zostały, niemoże nastąpić żadne wynagrodzenie ze względu na te postanowienia, wydane tylko dla ułatwienia manipulacyi. Jeżli z takiemi przekazami połączone są zarazem wspólne subskrypcye, mają być procenta zwłoki obliczane z osobna podług każdego certyfikatu lub asygnacyi pożyczki aż do oznaczonego wyżej terminu bez względu na połączenie. Stronom jednakże wolno każdego czasu uiszczać wpłaty u tej kasy pożyczki, na którą jedna lub kilka subskrypcyi przekazanych zostało, chociaż asygnacye tych kas pożyczki do których oświadczenia subskrypcyi wniesione zostały, jeszcze nienadeszły. Takie wpłaty mają być wpisywane do dziennika pożyczki, ale wydanie przypadających za to obligacyi i wyrównanie procentów może dopiero wtedy nastąpić, gdy nadejdą wyż wspomnione asygnacye, poczem na asygnacyi pożycki ma być zapisana kwota wydanych obligacyi jako też obliczonego po dzień poprzedniej wkładki wyrównania procentu. Zarazem rozporządziło c. k. ministeryum finansów, ażeby strony w rezolucyach dozwalających na takie przekazy, każdą razą o uprawnieniu swem do niszczenia wpłat uwiadomione zostały. *(L. k. a.)*

(Opłata strawnego ze skarbu wojskowych w okręgu administracyjnym lwowskim i krakowskim.)

W dodatku do dawniejszego dekretu z dnia 19. października 1854, postanowiono ze względu na teraźniejsze szczególniejsze stosunki, mające się opłacać z publicznego skarbu (funduszu wojskowego) wynagrodzenie za obiad dany przez właścicieli kwater, według §. 31 najwyższego przepisu o kwaterunku wojska z dnia 15. maja 1851, żołnierzowi zacząwszy od feldwebla i równym szarżom na dół podczas przechodu, na czas od 1. maja po koniec października 1855, w administracyjnym okręgu namiestnictwa w Lwowie dla miasta Lwowa po 7kr. m. k., dla wszystkich innych gmin po $6^1/_2$kr., w administracyjnym okręgu krajowego rządu w Krakowie po $7^1/_2$kr., a na Bukowinie po 6kr. dziennie.

Hiszpania.

(Posiedzenie w Kortezach d. 12. kwietnia. — Interpelacye. — Budżet.)

Madryt, 12 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Kortezów interpelowano ministra *spraw wewnętrznych* o rozruchy buntownicze poprzedzających wieczorów. Odpowiedział, że sprawa ta, której śledztwem sądy się obecnie zajmują, nie może być rozbierana w kongresie, rząd jednakże postanowił zwalczyć usilnie wszystkich burzycieli pokoju. Jeżliby się okazała potrzeba, to będzie działać nawet mimo prawa a potem zażąda od Kortezów bilu indemnitatis. (Głośne oklaski.) — Potem przystąpiła izba do obrad nad budżetem listy cywilnej, a mianowicie najpierw rozbierano prywatne wotum deputowanego Alfonsos, który żąda, żeby budżet ten zamiast przyzwolonych większością komisyi 34 milionów realów na 23 miliony oznaczono. (Jak już wiadomo przyjęła izba to wotum z małą odmianą.) *(Wien. Ztg.)*

Anglia.

(Pierwsze posiedzenia izb po świętach.)

Londyn, 17. kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu *Izby wyższej* oświadczył *Earl of Albermarle*, że w najbliższy poniedziałek zamierza zaproponować pewne wykazy co do handlu z Rosyą, i żądać wyjaśnień, czy też ministrowie Jej Mości królowej myślą i dalej ścieśniać handel z Rosyą za pomocą ceł podniesionych i innych środków.

Na pierwszem posiedzeniu *Izby niższej* po świętach wielkanocnych nie było więcej nad 40 członków, wszyscy inni znajdowali się w parku i na przyległych ulicach dla przypatrzenia się przejazdowi Cesarza i Cesarzowej Francuzów. Lord Palmerston udał się do Windsoru dla powitania gości dostojnych. Nie mogła więc przyjść do mowy reforma w departamencie wojennym, a inne rozpoznania były małej wagi. Mr. *Pollard-Urquhart* zapowiedział, że w razie, gdyby członek za North Warwickshire przedłożył swoją „anti-Maynooth" mocyę, wniesie propozycyę, by Izba ukonstytuowała się w komitet i wzięła pod rozpoznanie całą sprawę względem kościelnych subsydów Irlandyi. Sir B. *Hall* zaproponował wtóre odczytanie swego bilu względem lokalnej administracyi miasta stołecznego, przeciw czemu wystąpiło kilku członków, a mianowicie mr. Duncombe co do niektórych szczegółów, lecz ztemwszystkiem przyszedł bil do wtorego odczytania, zwłaszcza że sir G. *Grey* upewnił, że przygotowano już projekt do reformy korporacyi City. — Izba przyzwoliła następnie już jako komitet kilkanaście cywilnych kosztorysów, między tem 100.000 funtów szterlingów na rzecz publicznego wychowania w Anglii. Sir W. *Molesworth* oświadczył przy tej sposobności, że koszta budowy gmachu parlamentarnego wynosić będą $2^1/_2$ miliona funtów szterlingów, jeżli przyjęte i wykonane będą wszystkie zarysy sir Karola Barry. *Kanclerz skarbu* upewniał na zapytanie p. *d'Israeli*, że budżet przedłoży z pewnością w piątek, po czem Izba odroczyła się o pół do 10tej wieczór. *(W. Z.)*

(Dzienniki angielskie o odwiedzinach Napoleona.)

Dzienniki londyńskie z 17. b. m. usiłują usprawiedliwić zapał, z jakim przyjmowano Cesarza Francuzów w Anglii: *Herald* chwali się, że oddawał mu zawsze cześć przynależną księciu, który ma spełnić trudne zadanie. Dlatego pozwala sobie teraz śród powszechnego uniesienia, wyrazić życzenie, ażeby lud angielski niezapierał się nagle całej swej, powszechnie sławionej trzeźwości. *Post* poświęca dwa artykuły na cześć „szczęśliwej inwazyi L. Napoleona i Eugenii do Anglii, który od razu zdobyli serca *Albionu*." — *Daily News* i *Chronicle* wychwalają zaufanie Cesarza do charakteru angielskiego. Większą część drogi jechał Cesarz stępo z małą tylko strażą honorową, bo wiedział, że cały naród tworzył jego eskortę. — *Times* przyznaje, że uniesienie ludu angielskiego w pamiętnym dniu 16. kwietnia zdawało się przechodzić wszelkie granice. Wiele jednak z tej manifestacyi trzeba policzyć na karb ciekawości narodowej. Cesarz z piękną i kochania godną Cesarzową u boku niejestto codzienne widowisko w Anglii. Ale z drugiej strony niemożna zapoznawać, że angielska cześć dla bohaterów niemogła znaleźć dla siebie stosowniejszego przedmiotu nad L. Napoleona. W żadnym kraju niecenią więcej siły charakteru, wzniosłych dążności i poży-

tecznej ambicyi, jak w Anglii. L. Napoleon wzniósł się nietylko własną siłą do teraźniejszej swej wysokości, ale odniósł zarazem tryumf nietyle nad wolnością ile raczej nad wyuzdaniem swego ludu. *(Abb. W. Z.)*

O angielskiej flocie baltyckiej nadeszły następujące doniesienia:

Kiel, 19. kwietnia. Flota angielska złożona z parostatków liniowych „Nile" (z banderą naczelnego wodza admirała Dundas'a), „Royal George", „Hogue", „Caesar", „Exmouth" (z banderą drugiego komenderującego admirała Seymour'a), „James Watt", „Blenheim", „Cressy", „Edingburgh", „Colossus", „Majestic" i „Ajax", tudzież z fregat parowych „Vulture", „Bulldog" i „Firefly" przybyła tu dzisiaj po południu o god. $2^{1}/_{2}$ i stanęła na kotwicy.

Kiel, 19. kwietnia, god. 3. po południu. Flota admirała Dundasa przybyła o god. 3. pod Bellevue. Angielski i francuski konzul udali się na pokład okrętu „Nile", który z parostatkiem „Royal George" zarzucił najpierwej kotwicę i powitano ich siedmią wystrzałami z dział. Parostatek „Malmö" jest jeszcze dzisiaj spodziewany. *(Zeit.)*

Francya.

(Przegląd spraw ciała prawodawczego.)

Paryż, 16. kwietnia. Ciału prawodawczemu, które d. 15go b. m. ukończyło czwartą sesyę swoją, poświęca *Constitutionnel* kilka słów pożegnawczych. Zamknięcie sesyi, tak pisze dziennik wspomniony, nastąpiło wśród nadzwyczajnych i wyjątkowych stosunków, a mianowicie w dzień samego wyjazdu Cesarza i Cesarzowej do Londynu (przykładu podobnego zdarzenia nie wykazują dzieje kraju), w którym to dniu udało się ciało prawodawcze według zwyczaju konstytucyonalnego do Tuileryów, by pożegnać Cesarza. Odwiedziny te mają dlatego niezwyczajną wagę, iż z jednej strony ma niebawem nastąpić otwarcie paryzkiej wystawy przemysłowej, z drugiej zaś strony ma konferencya wiedeńska zadecydować dziś jutro o wojnie lub pokoju. Nigdzie pewnie żadne zgromadzenie nie zamknęło swych obrad wśród ważniejszych stosunków! Mimo to nastąpiło to zamknięcie, równie jak trzech poprzedzających sesyi wśród najgłębszej spokojności. Im dalej postępujemy w próbie konstytucyi Cesarstwa, tem więcej uznajemy jej mądrość i wartość jej mechanizmu. Rola ciała prawodawczego, jak ją Cesarstwo pojęło, jest może mniej wrzawliwa, ale pewnie płodniejsza i szlachetna. Nie pobudza do entuzyazmu stronnictw, ale utrzymuje powszechnie wdzięczność ludności za bezstronność, poświęcenie i umiarkowanie ciała prawodawczego. Potem wylicza *Constitutionnel* prace ciała prawodawczego podczas tej czwartej, jak utrzymuje, trudnej i mozolnej sesyi, a nakoniec usiłuje bronić je przeciw zarzutowi zawisłości od rządu. Przy rozmaitych sposobnościach objawiła się niezawisłość ciała prawodawczego w całej objętości bez wszelkiego wzburzenia i starcia. Zmodyfikowano kilka projektów do ustaw, a w szczególności organizacyę armii na nowych podstawach, płodne i trwałe dzieło, którem się ciało prawodawcze chlubić może. Konstytucya odejmując ciału prawodawczemu możność niepokojenia państwa, nadaje mu wszelką wolność zapobiegania złemu a działania dobrego. *(W. Z.)*

(Seminaryum ku kształceniu księży do misyi zagranicznych.)

Paryż, 14. kwietnia. Jak donosi *Monitor*, założył marchese Brignole-Sales w Genuy seminaryum, do którego zupełnie bezpłatnie będą przyjmowani młodzi ludzie, którzy się poświęcić chcą stanowi duchownemu, a mianowicie służbie misyi zagranicznych. Brewe Jego Świątobliwości i rozporządzenie Króla Sardynii potwierdziły ten zakład, a kierunek jego poruczono księżom francuskiej kongregacyi świętego Wincentego de Paula, czyli OO. Łazarzystom.

(Proces w sprawie tajnego towarzystwa.)

Paryż, 15. kwietnia. W Lille rozpoczął się proces przeciw członkom odkrytego niedawno tajnego towarzystwa. Jest 15 oskarzonych, z których dwóch zbiegło. Zeznania świadków mocno kompromitują kilku oskarzonych. Okazuje się, że u jednego z nich odbywały się zgromadzenia, że rozwinięto chorągiew czerwoną, i że między obecnych rozdzielano sztylety, by ukarać zdrajców i denuncyantów; zbierano także składki pieniężne na rzecz zbiegów. Beczka z prochem, którą znaleziono pod szynami kolei żelaznej w Pérenchies, ma być w związku z tą sprawą. *(W. Z.)*

(Minister marynarki umarł.)

Paryż, 18. kwietnia. Minister marynarki p. *Ducos*, cierpiący już od dłuższego czasu na słabość piersiową, umarł wczoraj o god. 11. wieczór. Następcą jego ma być admirał Hamelin. Admirał Mackau zasłabł także niebezpiecznie. *(Zeit.)*

Włochy.

(Traktat między Sardynią i wysoką Portą.)

Turyn, 12. kwietnia. Zawarty między Sardynią i Wysoką Portą traktat przymierza jest następującej treści:

„Ponieważ Jego Mość Król Sardynii przejęty jest uczuciem najżywszej i najszczerszej przyjaźni dla Jego Mość Sułtana i podziela zasady polityczne, które Jego Mość Cesarza Francuzów i Jej Mość Królową Anglii spowodowały do zawarcia przymierza z wysoką Portą otomańską dd. Konstantynopol 12. marca 1854, a tem samem za pomocą aktu przystąpienia do traktatu zawartego na dniu 10. kwietnia 1854 w Londynie między Anglią i Francyą, i za pomocą konwencyi wojskowej z temi dwoma mocarstwami, które to dokumenta w Turynie na dniu 26. stycznia r. b. podpisane zostały, pragnął połączyć usiłowania swoje z dążnością dostojnych sprzymierzeńców Jego Mości Sułtana ku ochronie całości i niepodległości państwa tureckiego przeciw uroszczeniom Rosyi; i ponieważ z drugiej strony Jego Mość Sułtan uznał w tych aktach nowy, świetny dowód przyjaźni i życzliwości ze strony Jego Mości Króla Sardynii, i chce tym siłom zbrojnym, któremi Jego Mość Król Sardynii zobowiązał się przyczynić do pomyślnego ukończenia wojny przeciw Rosyi, zapewnić zupełny udział w stypulacyach, jakie ustanowione zostały w wspomnionym traktacie z 12. marca na korzyść wojsk wysłanych ze strony Anglii i Francyi, by wspólnie z wojskami Jego Mości Sułtana walczyły dla przywrócenia spokoju i utrwalenia równowagi europejskiej: — przeto postanowiono zawrzeć osobną konwencyę i wyrzec w tym względzie formalnie swoje zamiary. Na tej zasadzie mianowały obie strony kontrahujące swoich pełnomocników, a mianowicie:

Jego Mość Król Sardynii barona Giovanni Pietro Romualdo Tecco, komandora itd. swego nadzwyczajnego ambasadora i pełnomocnego ministra; Jego Mość Sułtan zaś swego teraźniejszego wielkiego Wezyra Mustafę Reszyda Baszę i t. d., którzy po wzajemnem wymienianiu swych pełnomocnictw wydanych w należytej formie zgodzili się na następujące artykuły:

Artykuł I. Jego Mość Król Sardynii oświadcza ze swej strony, że przystępuje do zawartego w Konstantynopolu na dniu 12. marca 1854 traktatu przymierza między wysoką Portą otomańską, Cesarstwem Francuzkiem i połączonem królestwem Anglii, który ma na celu zabezpieczenie całości i niepodległości państwa otomańskiego, i zobowiązuje się oraz względem Jego Mości Sułtana przyczynić się do osiągnienia tego celu, który dostojni jego sprzymierzeńcy wytknęli sobie w wspomnionym traktacie, przez wysłanie wojsk sardyńskich na widownię boju w taki sposób, jak to za pomocą konwencyi wojskowej, zawartej w Turynie na dniu 26. stycznia r. b. z Francyą i Anglią oznaczone zostało.

Artykuł II. Jego Mość Sułtan przyjmuje chętnie te przystąpienie Króla Sardynii do swego przymierza z Anglią i Francyą, i obowiązuje się ze swej strony wojskom sardyńskim, przysłanym albo na terytoryum państwa tureckiego, albo też na widownię boju użyczać w każdym względzie takich samych korzyści, jakie za pomocą traktatu z 12go marca 1854 na korzyść francuskich i angielskich wojsk posiłkowych ustanowione zostały.

Artykuł III. Rząd Jego Mości Sułtana udzieli przeto władzom tureckim potrzebnych instrukcyi, ażeby biorące udział w wojnie wojska Jego Mości Króla Sardynii we wszystkiem, co się odnosi do potrzeb służby, na równi z wojskiem posiłkowem Anglii i Francyi traktowane były.

Artykuł IV. Niniejsza konwencya będzie ratyfikowana, a ratyfikacye mają być wymieniane w Konstantynopolu w przeciągu sześciu tygodni, albo jeżli być może prędzej jeszcze, licząc od dnia podpisania.

W moc czego podpisali przynależni pełnomocnicy niniejszą konwencyę i wycisnęli na niej swoje pieczęcie.

Dan w Konstantynopolu 15. marca 1855.

R. Tecco. — Reszyd. — Aali. *(Abb. W. Z.)*

Do *Gazzet. di Verona* piszą z Rzymu pod dniem 14. b. m.: „Katastrofa z 12go b. m. jest ciągle jeszcze przedmiotem rozmowy dziennej; po wszystkich miejscach publicznych słyszeć można wymienianie nazwiska klasztoru St. Agnese; na przesadzonych szczegółach niezbywa przytem naturalnie. Wiele osób zwiedza ruiny zapadniętej sali, i nie może się wydziwić, że wypadek nie pociągnął za sobą straszniejszych skutków. Fałszywych pogłosek jest także podostatkiem; tak pomiędzy innemi opowiadano już, że dwóch uczniów Propagandy umarło już z odniesionego uszkodzenia. Niema w tem ani słowa prawdy, a nawet ten uczeń, który wyskoczył przez okno, rodem z Konstantynopola, znajduje się w najlepszem zdrowiu. Tak samo ma się rzecz z jenerałem Montréal". *(Abbl. W. Z.)*

Księstwa Naddunajskie.

(Zjazd książąt Wołoszczyzny i Multan w Fokszanach.)

Bukareszt, 14. kwietnia. Panujący książę Stirbey wyjechał dzisiaj do Fokszan, gdzie także książę Multan jest spodziewany. Obydwa hospodarowie odbędą tam narady, których przedmiotem ma być wezwanie przesłane niedawno książętom Serbii, Wołoszczyzny i Multan względem wysłania własnych ajentów na kongres Wiedeński. Książę zabawi w Fokszanach trzy lub cztery dni. Po jego powrocie odjeżdża natychmiast kuryer do Kragujevacz, dokąd zawiezie powzięte w Fokszanach uchwały, by wyjednać spólne działanie w tej sprawie. *(Oestr. Ztg.)*

Rosya.

(Manifest amnestyi cesarskiej.)

Petersburg, 11. kwietnia. *Ruski Inwalid* ogłasza manifest cesarski z 8go, zawierający pewną liczbę ułaskawień, jakie zwykle przy każdej zmianie rządu zachodzą. Wstęp manifestu taki:

„My Cesarz Alexander II. itd. uwiadamiamy wszystkich wiernych poddanych Naszych: Oddawszy zwłokom świętej pamięci Naszego najukochańszego Ojca ostatnią posługę, i nie ustając w modłach za Jego czystą i prawdziwie chrześciańską duszę w sferach lepszego świata, uznaliśmy za rzecz słuszną i idąc za przykładem Jego i wszystkich dostojnych poprzedników Naszych — rozpocząć rządy Nasze od tego, że ludowi opuszczamy według możności wszel-

kie dłużne należytości, a przebaczamy i łagodzimy los tych wszystkich poddanych naszych, którzy dopuścili się wprawdzie czynu karygodnego, lecz za wpływem sprawiedliwości i miłosierdzia poprawili się moralnie i nowem a przykładnem postępowaniem swojem mogą zatrzeć przewiny dawniejsze. Wybieramy ku temu dzień zmartwychwstania Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa i przykazujemy itd.“

Następuje w dalszym ciągu 21 paragrafów, a najprzód opuszczenie zaległości podatkowych, kar pieniężnych i innych opłat skarbowi przynależnych (między tem zaległe należytości za przedłużone do 2. marca paszporta zagraniczne); dalej kasują się wszystkie śledztwa za takie zbrodnie i przestępstwa, za któremi nie idzie utrata wszelkich praw obywatelskich lub ich ograniczenie; za kradzież drzewa daje się amnestya bezwarunkowa nawet i w takim razie, gdzie kara wspomniona prawem przepisana. Paragraf 8. brzmi temi słowy:

„Tym, którzy oddalili się z siedziby lub ojczyzny swojej bez paszportu prawem przepisanego, jako niemniej i tym, którzy niepowrócili po czasie upłynionym, a przytem nie dopuścili się żadnej zbrodni podpadającej karze kryminalnej lub poprawczej i pociągającej za sobą utratę wszelkich praw i odszczególnień osobistych, a to stosownie do art. 53 kodexu karnego z 15 sierpnia 1845 — opuszcza się wszelka kara, jeżli bawiący w kraju wrócą w ciągu 6ściu miesięcy, a zamieszkali za granicą w ciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia tego manifestu Naszego, i zgłoszą się albo u władz swych przynależnych lub wrócą do właściwej swej siedziby, a w razie przysłużającego im prawa przebywania w Rosyi, jeżli do kraju tego i do którego-kolwiek miejsca powrócą.“

Dalej idzie pewna liczba zupełnych ułaskawień lub złagodzeń kary za zbrodnie i przestępstwa, za które już wyrok wydano. Odnosi się to do kilkunastu zasłanych na Syberyę, którym po części lata wygnania zmniejszono, częścią zaś przeznaczono odtąd na mieszkanie inne, mniej niż Syberya odległe gubernie. Pewnej kategoryi skazanym dozwolony został wstęp do służby wojskowej w stopniach niższych, a to albo na Syberyi lub na Kaukazie według powszechnych w tej mierze wydanych przepisów; tym zaś, którym prawa rodowe dozwalały wejścia do służby cywilnej, wolny ma być za przyzwoleniem syberyjskich władz miejscowych wstęp do tej służby, a mianowicie w Syberyi w charakterze urzędników kancelaryjnych, z prawem posunięcia ich w randze do klasy pierwszej po upływie lat dwunastu. Paragraf konkluzyjny tego brzmienia:

„O opuszczeniu kar i ich złagodzeniu dla poddanych Naszych w królestwie Polskiem i wielkiem księztwie Finlandzkiem, wydane będą wkrótce osobne rozporządzenia.“ *(Zeit.)*

(Atak na wschodnie brzegi czarnego morza z raportów rosyjskich.)

Petersburg, 5. kwietnia. Jenerał-adjutant Chomutów przesłał teraz raport o różnych atakach angielskiej eskadry na wschodnie brzegi czarnego morza, z których najważniejszy był wykonany dnia 12. marca na Noworosyjsk (doniosły już o nim urzędowe raporta angielskie.) Dnia 12. marca zawinęła do odnogi Sudżak, nieprzyjacielska eskadra złożona z pięciu parostatków, to jest z 2 fregat, jednego brygu, szoneru i łodzi kanonierskiej, w ogóle o 67 działach ciężkiego kalibru, uszykowała się na 1500 sążni od brzegu i zaczęła bombardować Noworosyjsk. Eskadra ta utrzymywała ogień całe 24 godzin i nazajutrz (dnia 13.) zbliżyła się do bateryi nadbrzeżnej aż na odległość strzału kartaczowego; lecz została tak rzęsistym ogniem przyjęta, że się wkrótce cofnęła na swoje dawne stanowisko. Wice-admirał Serebriaków wyruszył tymczasem na pierwszą wiadomość o tym ataku, ruchomą rezerwą z Anapy, rozprószył w swym pochodzie tłumy Górali i przybył z nadzwyczajną szybkością w pomoc dzielnej załodze Noworosyjska. Zastał fortyfikacye mało uszkodzone, ale niektóre gmachy publiczne, a mianowicie szpital zniszczyły kule i bomby nieprzyjacielskie. Z rosyjskiej strony polegli: 1 oficer i pięciu szeregowców, odnieśli rany również jeden oficer i pięciu szeregowców. Za przybyciem rezerwy rozwinął nieprzyjaciel żagle i oddalił się znowu na morze. Zawiązał z Góralami stosunki i zamierza, jak donoszą szpiegi, wykonać wojskiem lądowem nowy atak, do którego odparcia czyni wice-admirał Serebriaków potrzebne przygotowania. Inne wylądowania małych oddziałów angielskich nie miały wielkiej wagi, wyjąwszy jedno dnia 24. lutego, w którym dwa parostatki angielskie zbliżyły się do przesmyka morskiego w Burgas i wysadziły na ląd pod swą zasłoną 200 ludzi, którzy zagwoździli ośm zatoczonych na brzegu dział, ale się wkrótce potem znowu cofnąć musieli.

Z teatru wojny.

(Sprawy wojenne pod Sebastopolem z 9. i 10. kwietnia.)

Wiédeń, 21. kwietnia. *Gazeta wojskowa* pisze:

„Listy z **Bałakławy, Kamieszy i Eupatoryi** sięgają do 5. b. m. i zapowiadają wkrótce ważne zdarzenia. Ogólny atak był podług rozkazu przygotowany na 9. i nastąpił istotnie tego dnia.

Ten najnowszy krok zaczepny uczynili Francuzi dla tego, by zająć pozycye na północno-wschodniej kończynie wzgórz Karagacza, która Rosyanom niezmiernie ułatwiała dotychczasowe wycieczki. — Nim mógł nastąpić formalny atak na Karabelnaja, otworzyli sprzymierzeni 9go ze wszystkich swych bateryi silną kanonadę, którą 10. jeszcze gwałtowniej ponowiono. Rosyanie odpowiadali równie silnym ogniem. Kilka szańców rosyjskich zostało zniszczonych; działa sprzymierzonych z najbliższej paraleli zwracały swój ogień głównie przeciw centrum fortyfikacyi w Karabelnaja, a oraz przeciw wieży Małakowa i jej szańcom, gdzie jak wiadomo, aż do 23. z. m. toczyła się bez ustanku krwawa walka więcej za pomocą łopaty i rydla niż innych narzędzi wojennych. Na tem terytoryum wznieśli Rosyanie cały rząd małych szańców (zasiek), obsadzili je czarnomorskimi strzelcami i bronili zacięcie wysuniętych naprzód lunet, które miały podwójne znaczenie, mianowicie obronne i zaczepne; obronne dlatego, że przeszkadzały Francuzom posuwać roboty oblężnicze ku wieży Małakowa; zaczepne zaś, że za niemi mogli Rosyanie zbierać i porządkować swe kolumny do większych wycieczek.

Dla Francuzów jest to nader ważna nietylko przeszkodzić zakładaniu nowych fortyfikacyi rosyjskich, ale oraz zdobywać już istniejące; Rosyanie bowiem mogliby bardzo łatwo ze swoich lunet Kamczatka i Korniłow wysunąć naprzód nowe szańce i zagrozić oblężniczej linii sprzymierzonych; z drugiej zaś strony mieli sprzymierzeni, jak już wspomnieliśmy zamiar nie przeciw miastu lecz przeciw przedmieściu Karabelnaja skierować główny swój atak. — Przedsięwzięcie to miało być wykonane 12go lub 13go b. m., jednak nienastąpiło wcale, dlaczego? niemożemy powiedzieć, gdyż dotąd nieznane są nawet bliższe skutki bombardowania z 9. i 10. b. m. Ku obronie wyżyny i dwóch głównych stacyi Bałakławy i Kamieszy, które po części łączy kolej żelazna i dobre gościńce, budują sprzymierzeni ciągle nowe reduty. Policya obozowa zajmuje się przeprowadzeniem wielu nader potrzebnych środków sanitarności, a powietrze wywiera na wszystkie strony wpływ najpomyślniejszy.

Zresztą niepróżnują także Rosyanie; korpus obserwacyjny pod Eupatoryą wzmocniono o 10.000 ludzi, a jenerał Liprandi obwarował się tak mocno w wyższej dolinie Czernej, że sprzymierzeni niemogą nawet myślеć o zaczepnem działaniu w kierunku Belbeku, dopokąd Kamara znajduje się w ręku Rosyan. Z walk jednakże stoczonych na dniu 9. b. m. pokazuje się, że sprzymierzeni mają zamiar opanować pierwej południowe fortyfikacye Sebastopola, a potem dopiero wyruszyć przeciw rosyjskiej armii polowej — słowem wodzowie pontyńscy oblęgają niestety ciągle jeszcze tę olbrzymią twierdzę, której dotychczas nawet zamknąć jeszcze niezdołali.“

(Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, poniedziałek. *Monitor* zawiera raport jenerała Canroberta z d. 17., według którego ogień sprzymierzonych miał zawsze przewagę. Korpus inżynierów zajmuje się wyszukaniem punktów, by się zbliżyć do twierdzy.

Florencya, 20. kwietnia. Jego Excel. F. M. hrabia Radetzky przybył tu wczoraj i uda się jutro z powrotem na Bouonię.

Odessa, $^{6}/_{18}$. kwietnia. Według pewnych doniesień z dnia $^{1}/_{13}$. kwietnia trwało bombardowanie Sebastopola ze wszystkich bateryi nieprzyjacielskich przez 4 dni. Floty zbliżyły się do portu, nie wzięły jednak po dzień wspomniony udziału w bombardowaniu. Miasto odpowiada silnie na ogień, a po obydwóch stronach naprawiają prędko uszkodzone punkta. Słychać o wielkich stratach w ludziach.

(Lit. kor. austr.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 22. kwietnia. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny zboża i innych foraliów, jakie były od 1. do 15. kwietnia na targach wJaryczowie, Szczercu i Gródku: korzec pszenicy 14r.—13r.—14r.24k.; żyta 10r.—10r.18k.—10r.48k.; jęczmienia 8r.—8r.—0; owsa 6r.—5r.30k.; hreczki 8r.—7r.36k.—0; kartofli 0—4r.—4r.24k. Cetnar siana 0—1r.24k.—0. Sąg drzewa twardego 7r.—11r.30k.—11r.', miękkiego 6r.—9r.30k.—9r. Funt mięsa wołowego 7k.—8k.—$5^{4}/_{5}$k. Garniec okowity 0—2r.—3r. m. k. — Kukurudzy wełny i nasienia koniczu nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 25. kwietnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	48	5	52
Dukat cesarski	„ „	5	52	5	56
Półimperyał zł. rosyjski . . .	„ „	10	6	10	10
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	58	1	$58^{1}/_{2}$
Talar pruski	„ „	1	54	1	56
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	25	1	26
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		92	10	92	40
Galicyjskie Obligacye indem.		72	57	73	24
5% Pożyczka narodowa		84	—	85	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 25. kwietnia 1855.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	92	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	—	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	—	—
„ żadał „ „ za 100	„ „	92	30

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 21. kwietnia.			w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	5%	za sto $81^{15}/_{16}$ $^{7}/_{8}$ $^{3}/_{4}$	$81^{7}/_{8}$
detto pożyczki narod. . .	5%	„ $86^{5}/_{16}$ $^{1}/_{4}$ $^{5}/_{16}$	$86^{1}/_{4}$

detto z r. 1851 serya B. .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	$71\frac{1}{2}$	$71\frac{1}{2}$
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	-	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	—	—
detto detto z r. 1839 . .		„	—	—
detto detto z r. 1854 .		„	$103\frac{1}{8}$	$103\frac{1}{8}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			—	—
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . .			992	992
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			1955 $1957\frac{1}{2}$	$1957\frac{1}{2}$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .			—	—
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			550	550
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 21. kwietnia.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	$103\frac{1}{2}$ $\frac{1}{8}$	$103\frac{1}{4}$ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$125\frac{1}{2}$	$125\frac{1}{2}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$124\frac{3}{4}$ $\frac{5}{8}$	$124\frac{5}{8}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$92\frac{1}{4}$ 92 $91\frac{3}{4}$	$91\frac{7}{8}$ 2 m
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	$123\frac{1}{2}$	$123\frac{1}{2}$ 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12-18 17 16 17 l.	12-17 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	—	— 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	$147\frac{1}{4}$ $\frac{1}{8}$ 147 147 l.	147 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	—	— Agio.
Ducaten al marco	—	— Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 25. kwietnia.

Obligacye długu państwa 5% $80\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% $63\frac{1}{4}$; 4% z r. 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 977. Akcye kolei półn. $1922\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 542. Lloyd $542\frac{1}{2}$. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 104. Augsburg $126\frac{1}{2}$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $125\frac{3}{4}$. l. 2. m. Hamburg $92\frac{3}{4}$ l. 2. m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 12.26. 3. l. m. Medyolan $125\frac{1}{2}$. Marsylia —. Paryż $148\frac{1}{2}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $100\frac{3}{4}$. Pożyczka narodowa $84\frac{5}{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $316\frac{1}{2}$ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. kwietnia.

JO. Książę Schwarzenberg, c. k. feldmarszałek-lejtnant, z Żółkwi. — Hr. Mier Felix, z Witkowa. — Hr. Wodzicki Kaźimierz i Eleonor, z Kościelnik. — Hr. Karnicki Felix, z Roguźna — Br. Konopka Kazim., z Biskupia. — PP. Niezabitowski Nap., z Żółkwi. — Jaruntowski Jan, z Hermanowic. — Zagórski Winc., z Podburza. — Trzciński Piotr, z Żyrowa. – Baygar Józef, c. k. radzca finansowy, z Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25 kwietnia.

Książę Poniński Kalixt, do Czerwonogrodu. – PP. Głogowski Artur, do Bojańca. — Gnoiński Alex., do Krasnego. — Krasiński Lud., do Polski. — Piechowski Józef, do Ditkowiec. — Zawadzki Józef i Brzozowski Jan, do Tarnopola. – Zatorski Max., do Zatorza. — Barański Mich., do Rudek. — Krzaczkowski Marcin, c. k. radzca sądu karnego, do Sambora.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	326.77	+ 0.5°	74.1	półn.-zach. sł.	pochmurno
2 god. pop.	326.45	+ 4.7°	55.9	„ sł.	„
10 god. wie.	325.84	+ 4.0°	69.5	„ sł.	„

Na dzień 22. kwietnia podano mylnie opadnięcie 3'''84 zam. 2'''48.

T E A T R.

Dziś: Opera niem. **„Robert der Teufel.“**

Jutro: dnia 27. kwietnia (w Abonamencie.)

„Więźnie z Galer.“

Melodrama z niemieckiego Teodora Mell, tłumaczona przez pp. B. Halperta i B. Kudlicza — Muzyka J. Damse.

Ogłoszenie Abonamentu na 8. widowisk poczynającego się z dniem dzisiejszym.

Loża parterowa lub pierwszego piątra 28 złr., krzesło w parterze 6 złr., krzesło na 1. piątrze 7 złr. — W tymże samym stosunku i do innych lóż, oraz miejsc zamkniętych po cenie o $\frac{1}{4}$ część niżej od cen zwyczajnych. Podobnież ogłasza się *Abonament na Parter* i do innych miejsc niezamkniętych, z tą dogodnością dla Abonujących, iż kupujący 6 biletów po cenie zwyczajnej — otrzyma 8, i może takowych użyć według upodobania — wszystkich na raz — pojedynczo — lub po kilka — byle z końcem 8 reprezentancyi (a 64 Abonamentu stałego, oznaczonej afiszem) były użyte; otrzyma bowiem Abonujący 8 marków, które w wartości po 24 kr. m. k. wymieniane będą na bilety posługujące do wnijścia, aż do rozpoczęcia każdego widowiska — w kancelaryi teatru polskiego, w gmachu teatralnym na 1. piątrze, pod nr. 12.

W tejże samej kancelaryi przyjmują się na Abonament bieżący zamówienia lóż i innych miejsc zamkniętych — oraz odbywa się sprzedaż biletów na każde widowisko sceny polskiej.

Dnia 25go kwietnia 1855 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

86. 7. 34. 72. 76.

przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 5. i 16. maja 1855 roku.

K R O N I K A.

Dziennik „Berl Nachr.“ zawiera o cesarskich grobach w Rosyi artykuł, który obecnie zwraca na siebie szczególniejszą uwagę.

„Kto zna pomniki polskich królów w Krakowie, lub monumenta francuskich i angielskich królów i książąt włoskich, tego uderzy nadzwyczajna skromność i prostota, z jaką Cesarze rosyjscy urządzali swe kruchty, zwłaszcza gdy wspomni przepych apartamentów i pokoi pałacu zimowego, w których przebywali za życia. Bardzo skromne te trumny, są ustawione w dolnych sklepieniach cerkwi św. Piotra i Pawła, a nad niemi stoją w samej cerkwi jako monumenta tylko pojedyncze, wyciosane nakształt trumny kamienne sarkofagi, czerwonemi kobiercami nakryte. Na kobiercach jest wyhaftowane złotemi literami tylko imię zmarłego Cesarza lub syna cesarskiego, np. „Jego cesarzewiczowska Mość Wielki książę Konstantyn,“ „Jego cesarska Mość Piotr I.“ Częstokroć nie są nawet wypisane imiona, tylko oznaczone pierwszemi literami; gdzie niegdzie dodano niektóre mało znaczące trofea. I tak na sarkofagu rzeczonego księcia leżą klucze kilka fortec polskich. Oto wszystko! Teraz spoczywa tu także Piotr III., gdyż Cesarz Paweł kazał tu pochować oboje Katarzynę i swego ojca. Sto dział, wielkie bastyony i 3000 ludzi bronią tego świętego miejsca, które dopiero wtedy zdołałaby znieważyć ręka nieprzyjacielska, gdyby w Petersburgu wszystko na głowę porażonem zostało. Książęta rosyjscy są podobno w Europie jedyni, którzyby się wewnątrz murów swojej fortecy zegrzebać dali. W około sarkofagów, na wszystkich filarach i we wszystkich kątach katedry wznoszą się trofea tworzące szpaler z zdobytych chorągwi i oręży, podobnie jak w cerkwi Kazańskiej. Najszczególniej widać tu nagromadzone tureckie i perskie polne znaki. Jest tu, jakby w jakiem muzeum bardzo wiele bereł hetmańskich tureckich i wielkich wezyrów, dosyć ładnej roboty z mosiądzu lub srebra nakształt dawnej małej kolczugi, używanej w średnich wiekach, podobnież mnóstwo potrójnych buńczuków Baszów tureckich, wiele insygniów jańczarów, i zbiór kluczów bardzo dziwnego kształtu od twierdz tureckich, perskich i kaukazkich. Wszystkie chorągwie perskie mają wyciągniętą srebrem dzierzganą rękę na końcu. Sama chorągiew składa się z bardzo długiej w trójkąt wyciętej materyi jedwabnej, obszytej galonami, a w środku jest wymalowana pantera, nad którą szerokie słońce rozpościera swoje promienie. Wszystkie są dobrze zachowane, równie jak i tureckie, gdzie niegdzie przeszyła słońce kula, i tylko na jednej widać jeszcze pięć krwawych śladów z palców tureckiego chorążego, który jej bronił do śmierci. Perskie słońca i tureckie półksiężyce korzą się tam przed krzyżem chrześciańskim. — Z kościelnych sprzętów do nabożeństwa są tam także przechowane niektóre przedmioty, roboty Piotra Wielkiego z kości słoniowej i drzewa. Nie do pojęcia, zkąd ten niespracowany człowiek, który reformował państwo we wszystkich swoich częściach, budował kanały, młyny, fabryki, miasta prowincyonalne i gubernialne, organizował wojsko, flotę i urzędników, zakładał szkoły, teatra, uniwersytety i akademie, miał jeszcze tyle czasu, że z hebanu i kości słoniowej toczył krzyże, lichtarze i kropielnice i tak zgrabnie ukształcił i wypolerował każdą cząstkę do najdrobniejszego szczegółu, że każdy niemiecki cech mógłby je za misterny wyrób poczytać. Na uwagę zasługuje Ikonostas cerkwi. Jestto zwitek i splot z drzewa utoczonych, pozłacanych i pomieszanych z sobą girland kwiecistych, wieńców kłosistych, świątyń, kapliczek, główek aniołów, obrazów świętych, przedstawiający takie mnóstwo arabesków fantastycznych, jakich dotychczas żadna z naszych artystowskich fantazyi tak bogatych w kompozycye arabesków nie utworzyła. Jak w pierwiastkowych lasach Ameryki wznoszą się liany aż na szczyt wysokich drzew, tak się wznosi cały ten złoty splot aż do najwyższego szczytu zasklepiającej cerkwi kopuły. — Z resztą cerkiew św. Piotra i Pawła wraz z wieżą, mającą 360 stóp wysokości, na której pozłacanie obrócono 10.000 dukatów, jest tylko dalszym ciągiem archanielskiego soboru w Moskwie, gdzie spoczywają władcy Rosyi poprzednicy Piotra Wielkiego.“

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.*** *Z c. k. galic. drukarni rzadowej.*